

Sygn. akt IV KO 6/18

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 22 lutego 2018 roku,
w sprawie **Z. N.**,
oskarżonego o przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i in.,
inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w R.
z dnia 10 stycznia 2018 r., sygn. akt II K (...),
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w T.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w R. wpłynął akt oskarżenia przeciwko prokuratorowi w stanie spoczynku Z. N. o popełnienie czynów zabronionych z rozdziału XXX Kodeksu karnego dotyczących przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości oraz przestępstw z rozdziału XIX przeciwko życiu i zdrowiu. Sąd występujący wskazał, że Z. N., wobec którego obecnie do 15 lipca 2018 r. stosowany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, dopuszczał się – według oskarżyciela publicznego - popełnienia zarzucanych mu czynów m. in. na terenie okręgu (...) co implikuje fakt, że większość świadków to są prezesi oraz sędziowie sądów w R., prokuratorzy tegoż województwa oraz adwokaci, a więc pracownicy wymiaru sprawiedliwości okręgu działania sądu właściwego miejscowo w przedmiotowej sprawie. Sąd wskazał również, że sprawy karne z udziałem Z. N.

pozostają w kręgu zainteresowań mediów oraz lokalnych grup społecznych i określone zostały jako „afera p.”. Zwrócił też uwagę, że fakt, iż w sprawę zamieszani są przedstawiciele szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, budzi silne emocje 1) wśród opinii publicznej i może w przekonaniu społecznym spowodować, w przyszłości, uzasadnione wątpliwości co do bezstronności orzekania w sądzie mającym siedzibę w R.

Wobec powyższych argumentów Sąd Rejonowy w R. wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy Z. N. innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na treść art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Inicjatywę Sądu Rejonowego w R. należało uznać za zasadną.

Istota postawionych oskarżonemu zarzutów dotyczy bezpośrednio osób związanych z wymiarem sprawiedliwości w okręgu (...) oraz działalności organów procesowych tegoż rejonu, zaś sam oskarżony jest prokuratorem w stanie spoczynku, który w latach 2002-2006 r. pełnił funkcję Prokuratora Okręgowego w R. Z. racji pełnionego przez oskarżonego urzędu, a także faktu, że w sprawie świadkami są prezesi sądów, osoby będące sędziami orzekającymi w sądach Apelacji (...) oraz prokuratorzy zatrudnieni w niniejszej apelacji, a także adwokaci, doszłoby do ze wszech miar niepożądanego sytuacji, w której oskarżonego sądziliby w obu instancjach sędziowie postrzegani przez opinię publiczną jako jego przyjaciele, koledzy czy co najmniej znajomi. Wskazane w postulatcie przeniesienia sprawy do innego sądu okoliczności w sposób oczywisty mogą powodować przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w Sądzie Rejonowym w R., co warunkowało przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Argumentację wystąpienia wzmacnia okoliczność, że sprawa budzi silne emocje wśród lokalnej społeczności i mediów. Jako trafny należało ocenić wywód Sądu występującego, że w tej sytuacji brak jest właściwych warunków do rozpoznania przedmiotowej sprawy przez Sąd wskazany w akcie oskarżenia jako właściwy terytorialnie, gdyż naraziłoby to organ procesowy na zarzut braku bezstronności, co z kolei generowałoby w przyszłości nieprzychylną opinię w społeczeństwie. Dobro wymiaru sprawiedliwości, postrzegane w płaszczyźnie społecznego odbioru jego funkcjonowania, wymagało zatem przekazania sprawy Z. N. innemu sądowi

równorzędnemu. Należało tak uczynić, abstrahując od wyrażonych przez obrońcę w piśmie z 8 lutego 2018 r. zapatrywań na temat zasad łączności podmiotowej i przedmiotowej spraw. Uwzględnienie wniosku obrońcy byłoby przejawem skrajnego formalizmu, obcego polskiemu procesowi karnemu i prowadzącego do znacznej przewlekłości postępowania.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie, przenosząc rozpoznanie sprawy poza obszar Apelacji (...).